

SPRZĘT
NA TOPIE

TOPGUITAR



2011



Gibson

SG Special '60s Tribute

Jest na świecie kilka takich gitar, które przez swój wkład w historię muzyki stały się nieśmiertelne. Ich kształt i brzmienie są zawsze od razu rozpoznawane, nigdy nie wyjdą z mody i zawsze będą pożądane tak przez doświadczonych, jak i początkujących muzyków. Jednym z takich instrumentów jest Gibson SG, którego najnowsza wersja z równą siłą trafi do obu wymienionych grup gitarzystów.

Większość z nas kojarzy kształt SG przede wszystkim z osobą Angusa Younga z AC/DC oraz Tony'ego Iommi z BLACK SABBATH. W latach 60. Iommi grał na wersji SG Special z przetwornikami P-90, podobnie jak Carlos Santana czy Pete Townshend. Aby uhonorować ten historyczny model i dać współczesnym muzykom do rąk takie same narzędzia, jakimi pół wieku temu operowali ich gitarowi idole, Gibson wypuścił serię SG Special '60s Tribute – instrumentów stanowiących esencję elektrycznego brzmienia w cenach przystępnych praktycznie dla każdego, kto traktuje granie trochę poważnie.

W przypadku gitary z takimi tradycjami nie mogło sobie odmówić kilku słów na temat jej genezy. A jest ona nadzwyczaj ciekawa. Otóż model SG pojawił się na rynku w roku 1961 jako nowa wersja modelu Les Paul, którego sprzedaż po niemal dziesięciu latach od premiery nie była już tak dobra jak na początku produkcji. Ponieważ LP wydawały się niektórym zbyt ciężkie, postanowiono odchudzić ich deskę i nadać jej nieco inny, bardziej nowoczesny kształt. Projekt nie spodobał się Lesterowi Polsfussowi, który zażądał usunięcia jego nazwiska z główki nowego modelu Gibsona. Przez pierwsze lata gitara nosiła jednak napis Les Paul, a sam konstruktor, który z tworzeniem tego instrumentu nie miał akurat nic wspólnego, zobowiązany umowami prawnymi uczestniczył w jego kampanii reklamowej. Dopiero po roku 1963 rogaty kształt zaczął funkcjonować jako SG (od Solid Guitar) i od tego czasu pojawiło się już na rynku kilka jego wersji, a jedną z najnowszych prezentujemy wam dzisiaj.

Budowa

Mahoniowa deska SG nie posiada wypukłego topu, jakim charakteryzowały się Les Paul. Zamiast tego dynamicznych kształtów dodają tu ścięte krawędzie, które nie tylko nadają korpusowi wygląd przypominający ostrze wielkiego topora, ale i mają niebagatelny

wpływ na wygodę ułożenia prawej ręki podczas gry. Podobnie podwójną funkcję – estetyczną i praktyczną – pełnią dwa charakterystyczne wycięcia, dzięki którym gitarzyści uzyskali nieskrępowany dostęp do ostatniego progu, a sama gitara zdobyła sobie przydomek „rogacza”. Wklejana mahoniowa szyjka posiada profil SlimTaper wzorowany na tym z lat 60. Wtedy SG reklamowane było jako najszybsza gitara na świecie i choć dziś znamy wiele cieńszych, typowo wyścigowych szyjek, gryf testowanego modelu nie wydaje się wcale zbyt gruby. Co ciekawe, to pierwsze SG na jakim grałem, które po zawieszeniu

testował

Mikołaj Służewski



Gibson
SG Special '60s
Tribute

opis

Gitara elektryczna wykonana z mahoniu metodą set-in. Wyposażona w dwa przetworniki P-90 na magnesach Alnico, odwołuje się do wzorca z lat 60.

cena

2 499 PLN

sprzęt dostarczył

Lauda Audio

tel. 58 555 06 60

info@lauda-audio.pl

www.lauda-audio.pl

strona producenta

www.gibson.com

Model SG pojawił się na rynku w roku 1961 jako nowa wersja modelu Les Paul, którego sprzedaż po niemal dziesięciu latach od premiery nie była już tak dobra jak na początku produkcji. Ponieważ LP wydawały się niektórym zbyt ciężkie, postanowiono odchudzić ich deskę i nadać jej nieco inny, bardziej nowoczesny kształt. Projekt nie spodobał się Lesterowi Polsfussowi, który zażądał usunięcia jego nazwiska z główki nowego modelu Gibsona.

Specyfikacja	
Korpus	mahoń, solid body
Gryf	mahoń, wklejany
Profil szyjki	60s SlimTaper
Podstrunnica	palisander
Radius	12"
Progi	22
Markery	akrylowe kropki
Skala	24,75"
Siodełko	Corian, szerokość 1,695"
Klucze	Vintage Kluson Style, 14:1
Mostek	Tune-o-matic
Strunociąg	Stopbar
Przetworniki	Gibson P-90 na magnesach Alnico V
Potencjometry	2 × Volume, 2 × Tone
Przełącznik	trójpozycyjny
Hardware	chromowany
Lakier	nitrocelulozowy
Kolory	Worn Ebony, Worn Cherry, Worn Natural, Worn White
Struny	Gibson 10-46
Dodatki	miękki pokrowiec Gibson Gig Bag

na pasku nie opada na główkę! Konstrukcja jest na tyle lekka, że pozostaje w ustalonym położeniu po zwolnieniu uchwytu lewej ręki. Lekkości instrumentu odpowiada także lekkość samej gry, możliwa dzięki idealnie nabitym i dobrze zeszlifowanym progom. Domyślałem się, że stan ten osiągnięto dzięki zastosowaniu technologii PLEK przy obróbce progów – jakież było moje zdziwienie, kiedy dowiedziałem się, że użyto jej tylko przy wycinaniu otworów na struny w siodełku! Tym bardziej ekipie Gibsona należą się słowa uznania, bo gitara stroi doskonale w każdej pozycji, nic nie brzęczy i nie przeszkadza w swobodnej grze. Gitarę pokryto czarnym lakierem nitrocelulozowym, który w dotyku jest matowy, ale jednak połyskuje pod światło, potęgując elegancki wygląd gitary. Dla zwolenników innych kolorów przygotowano trzy inne warianty wykończenia.

Brzmienie

Gitara na sucho bardzo dobrze rezonuje i z samej deski gra dość głośno, brzmienie jest jasne i krystaliczne. Po podłączeniu do wzmacniacza w typie vintage'owego Marshalla odzywa się jednak ciemniej (mahoń robi swoje). Dźwięki wydawane przez oba przetworniki nawet na czystym są mię-



Po włączeniu przesteru mamy do czynienia z jednym z najbardziej rasowych gitarowych brzmień na tej planecie.



Klucze Vintage Kluson Style.

Zwyczaj się mówi, że kupując prawdziwego Gibsona, płacimy głównie za markę.

To prawda, ale marka ta oznacza oryginalny projekt, bardzo dobre wykonanie i najlepsze materiały, zawodowe brzmienie i przygotowanie do profesjonalnego użytkownika.

siste, a ich dość mocny sygnał skutkuje charakterystyczną chrypką, dodającą brzmieniu nutki niepokoju i nieokresania. Troszeczkę inaczej sprawa wygląda we współpracy z piecem rodzaju kalifornijskiego, gdzie do głosu dochodzi czysta, dzwoniąca górką i duży, zaokrąglony bas. P-90, mimo swojej singlowej konstrukcji, brzmią zupełnie inaczej niż typowe strato; mocniej i ciemniej. Na przetworniku gryfowym idealnie wpasują się w gatunki jazzu i bluesa, na mostkowym – country i tradycyjnego rock and rolla; połączenie obu przystawek to już czysty funk.

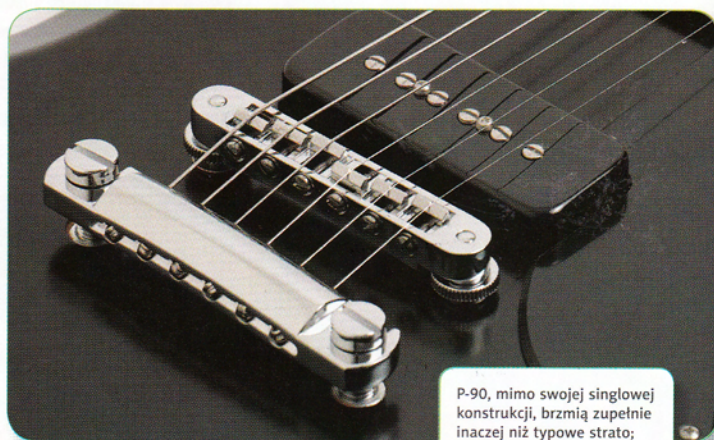
Po włączeniu przesteru mamy do czynienia z jednym z najbardziej rasowych gitarowych brzmień na tej planecie. Zbliżone swą mocą do humbuckerów, dają jednocześnie nieco więcej powietrza i czułości artykulacyjnej. Zagramy tu zarówno stare, dobre rify BLACK SABBATH i AC/DC, jak i surowo brzmiące, punkowe akordy. Testowana gitara świetnie spisze się też we współczesnym rockowym graniu w duchu KINGS OF LEON czy FOO FIGHTERS. Przyznam, że byłem zaskoczony, jak świetnie radzi sobie nawet z mocniejszymi przesterami. Teraz już wiem, że nie bałbym się zagrać na niej czegoś mocniejszego, jak przestrojone niżej zagrywki z repertuaru GODMACK albo ALICE IN CHAINS. Pomijając efekt lekkiego szumu, słyszalny w dłuższych pauzach przy włączonym przesterze, P-90 Gibsona brzmią znakomicie, kiedy dosypie się im trochę więcej

gainu. Zarówno kostkowanie na tłumionych strunach, jak i wyciskane sztuczne flażolety brzmią tak, jakby pochodziły z płyt któregoś ze znanych przedstawicieli gatunku.

Podsumowanie

Zwyczaj się mówi, że kupując prawdziwego Gibsona, płacićmy głównie za markę. To prawda, ale jeśli weźmiemy pod uwagę, że marka ta oznacza oryginalny projekt, bardzo dobre wykonanie i najlepsze materiały, zawodowe brzmienie i przygotowanie do profesjonalnego użytkownika, a wszystko to poparte siłą wieloletniej tradycji, możemy czuć się w pełni usatysfakcjonowani takim zakupem. SG Special '60s powinien zadowolić gitarzystów o różnym stopniu zaawansowania i, co więcej, o różnych muzycznych korzeniach, jest to bowiem gitara, która mimo swoich klasycznych inklinacji sprawdzi się w każdym bez wyjątku stylu, może za wyjątkiem najbardziej ekstremalnych odmian metalu. W tym również tkwi siła Gibsona – gitarzyści wykonujący zupełnie różne rodzaje muzyki wybierają te same instrumenty i wszyscy znajdują w nich dokładnie to, czego potrzebują. Koniec końców, model SG Special '60s Tribute to porządny i godny zaufania kawał wiosa, z którym nie będzie wstydu wejść na scenę czy do studia.

Lekkość instrumentu odpowiada także lekkość samej gry, możliwa dzięki idealnie nabitym i dobrze zeszlifowanym progom.



P-90, mimo swojej singlowej konstrukcji, brzmią zupełnie inaczej niż typowe strato; mocniej i ciemniej.

Wklejana mahoniowa szyjka posiada profil SlimTaper wzorowany na tym z lat 60. Wtedy SG reklamowane było jako najszybsza gitara na świecie.